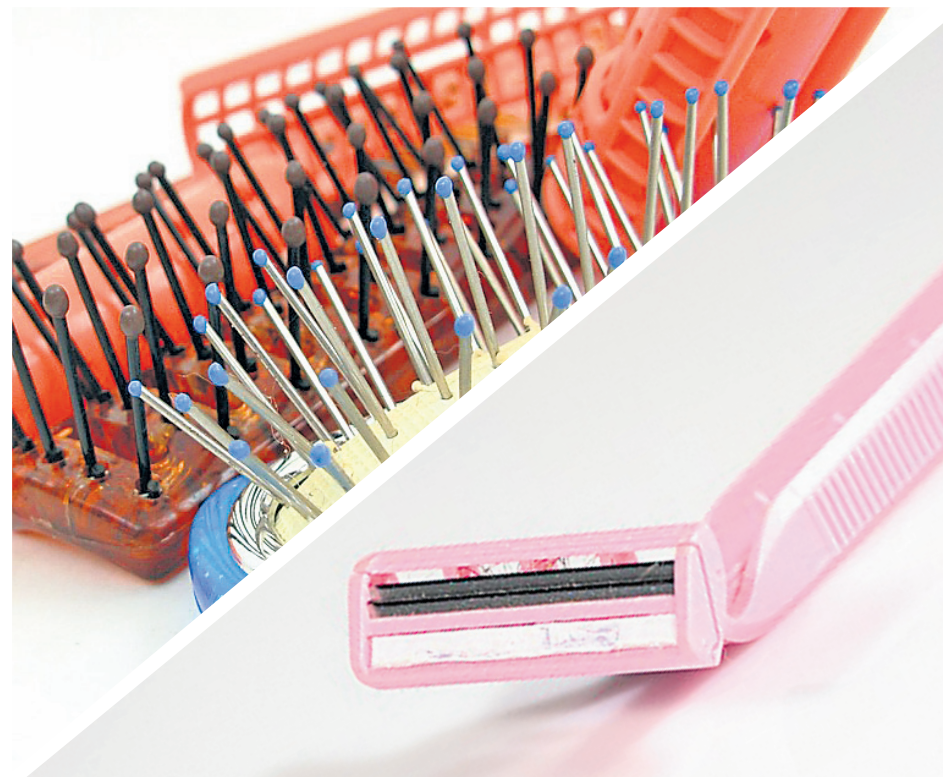




# INFORMATOR EKOLOGICZNY

# eko-gmina

SUBREGION KONIŃSKI



## SEGREGACJA ODPADÓW Z ŁAZIENKI

Mieszkańców  
„spotkała”  
rozsądna  
podwyżka

System pojemnikowy  
już działa  
w 100 procentach

Co zrobić  
z garnkami  
i patelniami

# System pojemnikowy działa w 100 procentach



**Kleczew to gmina, która sukcesywnie wprowadzała system pojemnikowy, jaki dzisiaj obowiązuje wszystkie segregowane odpady. Jak przebiegała ta zmiana i jakie korzyści przyniosła gminie i mieszkańcom?**

Ale – jak się okazuje – pojawiają się coraz częściej przykłady gmin, które inwestują w pojemniki na odpady i przekazują je mieszkańcom. Bywa że na posesjach już stoją dzisiaj 2, 3 pojemniki.

Jakże dużym dla nas zaskoczeniem było, kiedy dowiedzieliśmy się, że mieszkańcy gminy Kleczew wyposażeni są w pojemniki dedykowane wszystkim frakcjom odpadów.

## ■ To wzór dla innych

Zmiany w tym kierunku zaczęto wprowadzać w 2019 r. Obecnie mieszkańcy gminy są zaopatrzeni nie w jeden, nie w dwa, ale 6 pojemników z przeznaczeniem na segregację odpadów. Skąd ta magiczna liczba 6, skoro obowiązuje 5 frakcji? Otóż należy dodać, że w gospodarstwach domowych ogrzewanych węglem dodatkowo funkcjonuje pojemnik na popiół. Tak jak wszędzie.

– W 2019 r. zapoczątkowaliśmy pojemnikiem na odpady zmieszane i szkło. W styczniu 2020 r. dołożyliśmy brązowy pojemnik na bioodpady, a pod koniec tego samego roku pojemnik żółty i niebieski – mówi Janusz Berthold, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kleczewie.

Najpierw pojemniki mieszkańcom zostały wynajęte, ale z możliwością ich zakupu. W gospodarstwach domowych sukcesywnie kupowano kolejne.

## ■ Czy mieszkańcy szybko zaakceptowali zmiany?

– Przez pierwsze dwa miesiące po wprowadzeniu pojemników na bioodpady było trochę zamieszania – mówi prezes ZGKiM. – Bywało, że nasi pracownicy znajdowali w pojemnikach folie, plastikowe worki. Taki pojemnik był zdyskwalifikowany i nie zostawał opróżniony. Jednocześnie

mieszkańców posesji informowaliśmy, dlaczego bioodpady nie zostały odebrane przez naszych pracowników. Z czasem wszyscy się przyzwyczaili i obecnie ta frakcja odpadów jest bardzo czysta i dobrze wyselekcjonowana – wyjaśnia Berthold.

Jak opowiada nam dalej – czystość frakcji jest bardzo ważna, gdyż wyeliminowanie plastikowych worków z bioodpadów na późniejszym etapie jest o wiele trudniejsze.

Tu warto wyraźnie podkreślić, że dobrze wyselekcjonowane odpady takie jak np. szkło, mogą być od razu przekazane do recyklingu bez doczyszczania. Jest to ogromne ułatwienie, gdyż operatorzy recyklingu nie chcą przyjmować zanieczyszczonych frakcji. A jeśli już się to zdarzy, tzn. pojawia się balast, czyli zanieczyszczenie (jak np. opakowania garmażeryjne), wzrastają koszty odbioru przez recyklerów.

## ■ Jakie są korzyści przejścia na system pojemnikowy?

Czyste frakcje odpadów mogą zostać przekazane prosto do przetworzenia. Dodatkowo w Kleczewie wprowadzono większe pojemniki na szkło, które mają pojemność 240 l. – Dla porównania te standardowe mają 120 l. W wyniku tego dzisiaj te odpady odbierane są raz na kwartał, a nawet raz na 4 miesiące. To znacząco obniża całkowite koszty. Koszt jednej akcji zbierania szkła na

terenie całej gminy to około 10-11 tysięcy zł. Oczywiście latem tych wyjazdów jest nieco więcej. Zdaniem prezesa, taki harmonogram nie stanowi żadnej uciążliwości dla właścicieli posesji.

Zastosowanie pojemników jest bardzo wygodne, wszystkie są wyposażone w kółka, a to ułatwia transport mieszkańcom. Przy tym należy dodać, że worki często bywały uszkodzone przez pęknięte szkło czy zwierzęta, które nadrywały jego strukturę. W ten sposób odpady się rozsypywały.

Pojemniki to także lepsze warunki pracy dla osób obsługujących śmieciarki. Pełne worki sporo ważą. Na każdej trasie pracownicy musieli ręcznie przerzucić 10-12 ton. To naprawdę ciężka praca. W nowym systemie pojemnik podjeżdża na kółkach, a śmieciarka automatycznie podnosi go i opróżnia – opowiada nam prezes.

I na koniec raz jeszcze o kosztach. Otóż kwota, jaką zakład wydawał na zakup worków też była wysoka i, niestety, wszystko wskazywało na to, że będzie coraz wyższa.

Tak więc system pojemnikowy to rozwiązanie ekologiczne, ekonomiczne i wygodne. Wprowadzając go, ZGKiM w Kleczewie stawiał głównie na optymalizację kosztów. Należy przy tym jednocześnie dodać, że w gminie dokłada się wszelkich starań, aby opłaty przypadające na każdego mieszkańca za odbiór odpadów nie wzrastały zbyt mocno.

Jednolity System Segregacji Odpadów obowiązuje w całym kraju od 1 lipca 2017 r. Wyznacza on warunki nowoczesnego systemu gospodarki odpadami. W myśl przepisów najpierw można było je dzielić na cztery frakcje. Później nastąpiły zmiany. Obecnie, zgodnie z wytycznymi, obowiązuje 5-pojemnikowa segregacja odpadów. W związku z tym wyróżniamy takie frakcje jak: bioodpady, szkło, metale i tworzywa sztuczne, papier oraz odpady komunalne zmieszane.

## Ogólne zasady selektywnej zbiórki odpadów w domach wielorodzinnych i jednorodzinnych

W przypadku zabudowy wielorodzinnej, na osiedlach bloków mieszkalnych, w wyznaczonych miejscach znajdują się kontenery na określone frakcje odpadów. Najczęściej są przeznaczone na szkło, papier oraz na plastik i metal – mowa oczywiście o odpadach segregowanych. Poza tym nieodłącznie jest wyznaczone miejsce na zmieszane. Bardzo rzadko albo w ogóle znajdujemy pojemników na odpady bio.

Nieco inaczej przedstawia się ta sytuacja na osiedlach domów jednorodzinnych lub na wsiach. Tam odpady najczęściej gromadzi się przede wszystkim w workach, jedynie popiół jest odpadem składowanym wyłącznie w pojemnikach. Kiedy już worki są pełne, w określonych dniach właściwy rejonowo zakład gospodarki komunalnej odbiera je z posesji.

## Informator Ekologiczny Eko-Gmina

Wydawca: MZGOK Spółka z o.o. w Koninie  
ul. Sulańska 13, 62-510 Konin  
kontakt z zespołem redakcyjnym bok@mzgok.konin.pl  
tel. (63) 246-81-79

Redaktor naczelna: Urszula Szatkowska  
Redaguje zespół: Anna Chadaj, Monika Marciniak, Justyna Przeorek,  
Urszula Szatkowska, Monika Wódczak



# Mieszkańców „spotkała” rozsądna podwyżka

**Szybujące w górę ceny widoczne są na każdym kroku. Wiele miast i gmin zdecydowało się na podwyżki za odbiór i utylizację odpadów, tłumacząc je koniecznością „urealnienia ponoszonych kosztów”. Mieszkańcy Konina zapłacą o 4 złote więcej niż w roku ubiegłym, jednak – jak podkreśla Henryk Drzewiecki, prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi – jest to podwyżka kosmetyczna, niezwiązana z działalnością MZGOK. – Jesteśmy ostatnim ogniwem w procesie zagospodarowania odpadów komunalnych i nie podnieśliśmy cen od 2017 roku – podkreśla prezes.**

Po tym jak konińscy urzędnicy przygotowali wizualizację o wysokościach opłat za odbiór odpadów komunalnych w innych miastach, radni uznali, że 4 złote więcej nie będzie zbyt wygórowaną podwyżką, a Konin pozostanie w gronie miast mających najmniejszą stawkę. – Rzeczywiście wprowadzona podwyżka jest niewspółmierna do podwyżek, które funkcjonują w całym kraju – mówi prezes Henryk Drzewiecki. – Trzeba tu podkreślić, że podniesienie cen nie jest związane z działalnością naszej spółki, naszych instalacji. Cen nie zmienialiśmy od 2017 roku i tak będzie również w 2023 roku. Podwyżki, które „spotkały” naszych mieszkańców związane są z rosnącymi cenami paliwa czy wynagrodzeń dla pracowników PGKiM, które przywozi do nas odpady zebrane od mieszkańców. Jeśli w kraju znajdzie się jakieś miasto, w którym ceny są niższe, to z pewnością samorząd musi z własnego budżetu dopłacać do tego procesu. U nas zagospodarowanie odpadów całkowicie się bilansuje, co jest pożądane przez RIO. Jeszcze raz chcę podkreślić, że mieszkańców „spotkała” rozsądna podwyżka.

Nie tylko miasta wielkości Konina, ale gminy powiatu konińskiego stanęły przed koniecznością podwyżek opłat za śmieci. I tak np. od 1 stycznia 2023 roku mieszkańiec gminy Krzymów za odpady zbierane selektywnie zapłaci miesięcznie 22 złote. Jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny zapłaci trzykrotność stawki podstawowej, czyli 66 zł miesięcznie. Zwolnieni z części opłaty będą właściciele domów jednorodzinnych kompostujących bioodpady w kompostowniku przydomowym. To będzie miesięcznie od jednego mieszkańca 2 złote, czyli zamiast 22 złotych zapłacą 20 zł.

Wyższe stawki za śmieci już w listopadzie 2022 uchwalili golińscy radni. I tak 22 zł miesięcznie od osoby zapłacą mieszkańcy, którzy segregują odpady. Tym, którzy posiadają kompostownik, przysługuje ulga w wysokości 1 zł od osoby miesięcznie. Mieszkańcy, którzy nie wypełniają obowiązku selektywnej zbiórki odpadów (oddają śmieci zmieszane) płacą od nowego roku 66 zł od osoby miesięcznie.

Na razie nie będzie podwyżek opłat za odbiór odpadów dla mieszkańców gminy Grodziec. Radni zdecydowali na sesji, że brakującą kwotę dopłacą. – Chcemy na każdej płaszczyźnie pomóc naszym mieszkańcom, dlatego na dzień dzisiejszy nie będzie żadnej propozycji ze strony wójta odnośnie podwyżki opłat za śmieci – mówił podczas sesji Mariusz Woźniak, wójt gminy Grodziec.

Na tym samym poziomie pozostaną ceny za odbiór odpadów w Sompolnie. Jednak tutaj burmistrz Roman Bednarek wielokrotnie przekonywał radnych, że podwyżki są konieczne dla zbilansowania budżetu (co miesiąc gmina do odbioru i utylizacji odpadów komunalnych dokłada 31 tysięcy złotych). Mimo powtarzających się apeli – opłaty pozostaną na utrzymującym się od kilku lat poziomie – najniższym w całym powiecie konińskim (dla segregujących odpady bez kompostowania 18 złotych, dla kompostujących 16 złotych).

A jak jest u naszego sąsiada, czyli w Kole? Radni zadecydowali, że o 5 złotych od osoby miesięcznie wzrośnie opłata za odbiór odpadów komunalnych w Kole. Od stycznia każdy mieszkaniec zapłaci 26 złotych za odpady segregowane, a 52 złote wynosić będzie należność podwyższona dla tych, którzy nie wypełniają obowiązku zbierania śmieci w sposób selektywny. Jak wykazały analizy stanu

gospodarki odpadami komunalnymi za 2022 rok i szacowanych kosztów funkcjonowania systemu w przyszłym roku – opłaty pobierane od właścicieli nieruchomości są niewystarczające. Wzięto również pod uwagę, że koszty utrzymania systemu śmieciowego w kraju rosną głównie z powodu wzrostu płacy minimalnej, cen prądu i paliw, opłat środowiskowych oraz niskich dochodów ze sprzedaży surowców wtórnych, a w Kole dochodzi jeszcze spadek liczby mieszkańców.

Jak widać z podwyżkami bywa różnie, ale pewnie wszędzie można mówić o wspólnym zjawisku – nieskładaniu deklaracji przez mieszkańców produkujących odpady. – Według mojej wiedzy może to być nawet kilka tysięcy mieszkańców, którzy nie uisz-

nie. – Zdarza się że ktoś zapomni dopisać nowo narodzone dziecko, ale miasto kontroluje takie przypadki – odpowiada. – Niekiedy otrzymujemy też sygnały od samych mieszkańców proszących o kontrolę jakiejś nieruchomości, wskazujących, że może być tam brak deklaracji. Wówczas przy pomocy strażników miejskich i dostępnych baz własnych ustalamy stan faktyczny i wszczynane jest postępowanie administracyjne.

Jakie są konsekwencje niezłożenia deklaracji, czy miasto dysponuje narzędziami, żeby to na poziomie urzędowym rozwiązać? – Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi są obowiązani ponosić właściciele nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy – przypomina kierownik. – W przypadku ujawnienia przypadku niezłożenia deklaracji, miasto może, biorąc pod uwagę dostępne mu dane, podjąć działania administracyjne, które kończą się określeniem przez

## KONIN – aktualne opłaty za odbiór odpadów komunalnych

**Nieruchomości zamieszkałe: 24 zł od jednego mieszkańca zamieszkującego daną nieruchomość, gdy odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny.**

**Stawka opłaty podwyższonej za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny wynosi 50 zł miesięcznie od mieszkańca.**

**Ustalono jest też zwolnienie z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnych kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym, w wysokości 2 zł od gospodarstwa domowego.**

czają opłat – mówi Henryk Drzewiecki. – Jest to nieuczciwe w stosunku do innych mieszkańców, sąsiadów. Samorządy w różny sposób próbowały rozwiązać ten problem, jednak nie jest to proste.

O to czy są sygnały o unikaniu opłat poprzez nieskładanie deklaracji, a jeśli tak, to jaka jest ich skala, zapytaliśmy Rafała Oblizajka, kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej UM w Ko-

prezydenta miasta w drodze decyzji, danemu mieszkańcowi wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Zgodnie z ustawą, prezydent miasta w celu weryfikacji złożonych deklaracji może wykorzystać informacje i dane znajdujące się w jego posiadaniu oraz posiadaniu gminnych jednostek organizacyjnych, w tym przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych.

# SEGREGACJA

# ODPADÓW

## Z ŁAZIENKI

Stajemy się coraz bardziej świadomymi konsumentami. Oznacza to dla nas odpowiedzialne robienie zakupów. Jednocześnie staramy się ograniczać ilość powstawania odpadów. Zabieramy do sklepów własne torby na zakupy, kupujemy produkty na wagę, korzystając z własnych opakowań. W prasie pojawiają się pierwsze artykuły o dystrybutorach kosmetyków. Jednak maszyna, dzięki której napełnimy własną butelkę szamponu w każdym sklepie, wydaje się być wciąż pieśnią przyszłości. Skupmy się zatem na właściwej segregacji odpadów łazienkowych. Kosmetyki, chemia domowa, produkty higieniczne często składają się z różnych surowców. Aby móc poddać je dalszemu recyklingowi, muszą zostać posegregowane.



Do żółtego pojemnika przeznaczonego na tworzywa sztuczne z pewnością możemy wrzucić opakowanie po dezodorancie w shtyfcie. Tutaj trafią również plastikowe i metalowe atomizery odłączone od buteleczek z perfumami oraz plastikowe nakrętki od szklanych pojemników z kremami. Jest to właściwe miejsce także na plastikowe opakowania od szamponów, odżywek czy balsamów. Do tworzyw sztucznych wliczają się również inne plastikowe opakowania po środkach czystości. Pamiętajmy, aby najpierw je wypłukać i opakowania po dezodorantach, i lakierach do włosów.



Do pojemnika na papier trafią kartonowe pudełka po proszku do prania i rolki po papierze toaletowym. Warto zadbać o to, aby przed wyrzuceniem zmniejszyć ich gramaturę i zgnieść je.



Do pojemnika na szkło trafią buteleczki po perfumach, nawet jeśli nie uda nam się zdjąć z nich atomizera. W to samo miejsce trafią szklane buteleczki po dezodorancie w kulce, tym razem musimy się postarać i odkręcić od nich plastikową część. Tutaj wyrzucamy również szklane pojemniki po kremach, bez zakrętek. One z kolei powędrują do pojemnika (lub worka) przeznaczonego na tworzywa sztuczne. Należy zwrócić uwagę na to, czy opakowania po kosmetykach są puste. Tylko takie nadają się do dalszego recyklingu. W przeciwnym razie powinny trafić do kubła na odpady zmieszane.





W łazience niezwykle dużo produkujemy odpadów, które nie kwalifikują się do segregacji. Wówczas trafiają do pojemnika na odpady zmieszane. Zaliczają się do nich na przykład zużyte gąbki myjące oraz każdego rodzaju patyczki kosmetyczne, zarówno te plastikowe, drewniane lub papierowe. Trafią tu również jednorazowe maszynki do golenia, zużyte płatki kosmetyczne i opakowania po lakierach do paznokci. Dla wielu osób zaskoczenie stanowi fakt, że do kontenera na odpady zmieszane powinny trafić również wszystkie rodzaje szczoteczek do zębów, zarówno te plastikowe jak i bambusowe (nawet jeśli na nich jest napis „biodegradowalne”) oraz końcówki od szczoteczek elektrycznych. Szczoteczki elektryczne należy oddać do PSZOK-u.

Do odpadów zmieszanych trafiają chusteczki higieniczne, tampony, ręczniki papierowe, podpaski. Do tego samego kontenera trafi również szczotka do toalety, zużyta końcówka od mopa i małe lusterko. Stare i zniszczone ręczniki, także po solidnym zużyciu, trafiają do odpadów zmieszanych.



## SEDES TO NIE ŚMIETNIK

**Niedopałki papierosów, włosy, kości od kurczaka, które zamiast do pojemników na odpady trafiają często do domowych sedesów. Rodzi to wiele niebezpieczeństw, zaczynając od zatorów kanalizacji, na poważnych awariach kończąc. O problemach związanych z tym tematem opowiada nam Maciej Nowicki, pracownik Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Koninie.**

– Sieć kanalizacji sanitarnej, a także wewnętrzne instalacje sanitarne w naszych domach są przeznaczone do przyjmowania nieczystości sanitarnych i papieru toaletowego. Takie przedmioty jak np. tzw. mokre chusteczki, ręczniki papierowe, tampony, pieluchy czy patyczki do uszu nie mogą być wyrzucane do sedesu. Stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa i ciągłości odbioru ścieków. Nagromadzone przedmioty, które nie są rozpuszczalne w wodzie, tworzą zatory, które trzeba usuwać mechanicznie lub hydrodynamicznie. Generuje to dodatkowe i niepotrzebne koszty dla mieszkańców Konina. Podobnie jest w przypadku prywatnych posesji w każdym innym mieście czy wiosce – mówi Maciej Nowicki.

Należy podkreślić, że usuwanie skutków awarii wywołanej zatorem jest nie tylko kosztowne, ale również nieprzyjemne dla mieszkańców, zarówno domu jednorodzinnego, jak i budynku wielorodzinnego. W wyniku cofania się wody może dojść do zalania piwnicy, ogrodu lub ulicy.

Co pracownicy PWiK-u znajdują najczęściej w kanalizacji podczas usuwania zatorów? – Prócz wymienionych wyżej odpadów można znaleźć również rajstopy, które wraz z opatrunkami i innymi szmatkami mogą łączyć się w niebezpieczne sploty, tamujące swobodny przepływ w rurach. Równie często pojawiają się lekarstwa, farby i wszelkiego rodzaju chemikalia, które mają niekorzystny wpływ na mikroflorę i są bardzo niebezpieczne dla środowiska. Natomiast pracownikom sieci kanalizacyjnych z pewnością zagrażają wyrzucane do sedesów igły. Po przebiciu odzieży ochronnej mogą spowodować narażenie na groźne choroby.

Częstym błędem jest również wyrzucanie resztek jedzenia do kanalizacji. – Zwiększamy w ten sposób ryzyko rozmnażania się gryzoni, a tłuszcze z resztek jedzenia zmniejszają średnicę rur kanalizacyjnych osadzając się na ich ściankach i zwiększają ryzyko tworzenia się zatorów. W skrajnych przypadkach zdarzają się zrzuty do studzienek kanalizacyjnych gruzu, materiałów budowlanych lub innych przedmiotów, jak np. wiadra czy drewna. Pamiętajmy. Sedes to nie śmietnik!



# Wkrótce powstanie nowy PSZOK w Kazimierzu Biskupim

Jeszcze w tym roku w gminie Kazimierz Biskupi powstanie nowy Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Dotychczas funkcjonujący na terenie gminy PSZOK, co prawda pozwalał mieszkańcom na odbiór wszystkich wymaganych przepisami frakcji odpadów, ale był jednak za mały. Nowy punkt ma być znacznie większy, nowocześniejszy, odpowiadający dzisiejszym standardom.

W ubiegłym roku gmina jako inwestor przedsięwzięcia, pozyskała fundusze na budowę nowoczesnego PSZOK-u. Jednak pomysł tej inwestycji powstał już 3 lata temu. Inwestycję oszacowano na ponad 2 miliony złotych. Gmina pozyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości 1,98 mln zł w ramach III edycji Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych.

Nowy Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych ma zostać wybudowany do końca 2023 r.

i remontowe, przeterminowane leki i chemikalia, elektrośmieci (tzn. sprzęt elektroniczny i elektryczny, a także akumulatory i baterie), a także odpady, które nie kwalifikują się do grupy odpadów medycznych powstałych w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi (w szczególności są to igły i strzykawki). Wyłączone są natomiast odpady zmieszane. Gdzie są zlokalizowane w gminach

dojazdowe o nawierzchni bitumicznej. Będzie miejsce na wszystkie selektywnie zbierane frakcje, ale także na odpady niebezpieczne – mówi Romuald Starczewski, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. – Będą wiaty z boksami na kontenery, a całość będzie oświetlona i ogrodzona.

– Obecny PSZOK znajduje się na zbyt małym terenie. Mamy małe pojemniki, które ze względu na dużą ilość odpadów przywożonych przez mieszkańców, trzeba często

wyobrazić dzisiaj nowy PSZOK bez monitoringu – mówi Agata Bugaj. – W taki system będzie nasz nowy punkt wyposażony. Służyć będzie to nie tylko dla utrzymania porządku, ale również bezpieczeństwa.

Większy PSZOK to możliwość zgromadzenia większej ilości odpadów i rzadszego ich wywożenia, a to zmniejsza niewątpliwie koszty transportu. Właściwe korzystanie z punktu pozwoli przy okazji zmniejszyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery.

Punkt jest i będzie otwarty od wtorku do soboty – w dni robocze w godzinach popołudniowych, zaś w soboty od 9.00 do 14.00. Wraz z rozbudową planowane jest także przyjmowanie takich odpadów niebezpiecznych, jak np. oleju pracowanego, ale o tym będziemy zapewne jeszcze informować w ramach kampanii edukacyjnej.



■ Na terenie PGKiM w Kazimierzu Biskupim powstanie nowoczesny PSZOK

## PSZOK – warto przypomnieć

PSZOK, czyli Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych to miejsce specjalnie zorganizowane dla mieszkańców gminy, w którym mogą oni pozostawić selektywnie zebrane odpady komunalne. A więc każdy z mieszkańców może bezpłatnie przekazać (osobiście dostarczyć) odpady posegregowane, w tym także zużyte opony, odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane, rozbiórkowe

PSZOK-i? Lokalizację można znaleźć na stronie internetowej gminy, w której zamieszkujemy. Tam też znajdziemy zakres działań danego punktu, który jest określony uchwałą właściwej rady gminy.

## Czym będzie różnił się nowy PSZOK od dotychczasowego?

– Nowy punkt powstanie na miejscu starego PSZOK-u. W ramach tej inwestycji wykonany zostanie między innymi plac manewrowy i drogi

opróżnić – dodaje Agata Bugaj z PGKiM w Kazimierzu Biskupim.

– Przede wszystkim nowy punkt będzie wyposażony w wagę najazdową 40-50 MG, której dzisiaj nie ma. A z uwagi na zachowanie bezpieczeństwa miejsce, w którym będą stały kontenery, oddzielone zostanie ścianą przeciwpożarową – opowiada Agata Bugaj.

Pracownicy PGKiM wskazują również miejsce na kontener biurowy z WC. Pracownik nowego PSZOK-u będzie wykonywał swoje obowiązki w bardziej komfortowych warunkach. Trudno sobie

## Ekologiczna edukacja w gminie

Gmina stawia także na edukację mieszkańców, zarówno w formie drukowanych materiałów dla mieszkańców, jak i za pośrednictwem profilu na Facebooku. Wydaje własne materiały, w których publikuje informacje związane z tematyką ekologiczną. Wszystkie te działania mają na celu poszerzenie wiedzy mieszkańców na temat ekologii i segregacji odpadów komunalnych. Spora ilość odpadów, jaką mieszkańcy gminy dostarczają do już istniejącego PSZOK-u w PGKiM w Kazimierzu Biskupim, to bardzo pozytywne działanie. Ważne jest bowiem, by jak najwięcej odpadów trafiło prosto tam, gdzie powinny – czyli do punktu zbiórki. Tym samym mniej odpadów znajdzie się w lasach i innych miejscach, w których wyrzucanie ich jest niedozwolone, a ich obecność wyjątkowo niebezpieczna dla środowiska.



# Co zrobić ze zniszczonymi garnkami i patelniami?

**Garnki i patelnie są nieodzownym elementem każdej kuchni. To w nich przygotowujemy wiele posiłków. Co jednak zrobić, gdy się zepsują lub są już zużyte i nie nadają się do dalszego gotowania, czy smażenia?**

Wszystko zależy od tego, z jakiego materiału są wyprodukowane. Garnki ze stali nierdzewnej mogą trafić do worka lub kosza koloru żółtego. Trafiają tam metale i tworzywa sztuczne (plastik). W przypadku większej liczby odpadów możemy udać się do najbliższego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Zużyte garnki ze stali nierdzewnej można sprzedać także w punkcie skupu złomu. W sklepach mamy jednak możliwość zakupu nie tylko garnków wykonanych ze stali. Na rynku znajdziemy garnki aluminiowe czy emaliowane. Te również powinny znaleźć się w żółtym pojemniku lub worku. Emalia jest sproszkowanym szkłem, jednak mimo to powinno trafić do tworzyw sztucznych i metali. Takie garnki zostaną poddane recyklingowi.

## TEFLONOWE PATELNI

Inaczej sprawa wygląda z patelniami teflonowymi. Przedmioty teflonowe skonstruowane są z różnych rodzajów materiałów, które są trudne do rozdzielenia. Wyrzucamy je do odpadów zmieszanych.

## DŁUŻSZE ŻYCIE GARNKÓW

Wyrzucając przedmioty używane w kuchni, należy pamiętać, aby nie zawierały one resztek pokarmu. Garnki i patelnie nie nadają się do użytku wtedy, gdy nie ma już możliwości wyczyszczenia przypaleń, trudno usunąć brud z powierzchni czy gdy została naruszona powłoka ochronna. Trzymając się pewnych reguł, można wydłużyć uży-



teczność garnków i patelni. W przypadku garnków aluminiowych należy unikać dużych zmian temperatury. Najlepiej powoli zwiększać lub zmniejszać ogień podczas gotowania. W innym razie może dojść do przypalenia spodu. Ustawiając garnek na palniku, powinniśmy pamiętać, żeby płomień nie miał kontaktu ze ścianami naczynia, aby uniknąć przebarwień. Korzystając z garnków emaliowanych powinniśmy używać drewnianych bądź silikonowych akcesoriów do mieszania potraw. Przydadzą się one również przy pieczeniu na patelni teflonowej. Każde z tych naczyń kuchennych naj-

lepiej czyścić za pomocą ciepłej wody, nieżrącego środka czyszczącego i gąbki.

## SZKLANE POKRYWKI TO ODPAD PROBLEMOWY?

Garnków i pokrywek używamy długo. Stosunkowo rzadko zatem traktujemy je jako odpady i pozbywamy się ich. Stąd pojawiają się często wątpliwości, jak w sposób właściwy z nimi się rozstać.

Skoro wiemy, jak już postąpić z garnkami, to nadszedł właściwy moment, aby temat dotyczący szklanych pokrywek też odpowiednio zgłębić.

Warto zatem wiedzieć, że szklaną pokrywkę wyrzucamy do pojemnika na ODPADY ZMIESZANE!

## EMALIOWANY GARNEK BEZPIECZNY DLA ZDROWIA, ALE TYLKO DO MOMENTU...

Nieraz pewnie zderzyliśmy się z pytaniem: czy emaliowane garnki są dla nas bezpieczne? Trzeba wiedzieć, że garnki te wykonane są tak naprawdę z blachy stalowej pokrytej od wewnątrz i zewnątrz emalią. Właśnie ona zapewnia nie tylko higienę, ale także i bezpieczeństwo naszego zdrowia.

Jest bardzo szczelna. Jest odporna na wysokie temperatury, także na promienie UV. Z uwagi na swoje właściwości polecane są również emaliowane naczynia dla dzieci. Ale warunek jest jeden. Gdy pojawiają się tzw. obicia i dochodzi do bezpośredniego kontaktu posiłku ze blachą, niestety, żywot takiego garnka musi się bezwzględnie zakończyć. Wówczas narażeni jesteśmy już na szkodliwe jego działanie.

# W domu uczymy dzieci segregować odpady

Segregowanie odpadów wymaga pracy i niekończącej się nauki. W ten sposób kształtujemy właściwe zachowania. Tak dbamy o naszą przyszłość, o bezpieczeństwo dla kolejnych pokoleń. Nikt nie zaprzeczy, że naukę tę należy zacząć od najmłodszych lat. Jesteśmy, co prawda, już tego świadkami, bowiem zajęcia w tym zakresie są realizowane zarówno w przedszkolach, jak i szkołach. Nie możemy zatem o tym zapomnieć także w naszych domach. Zdaniem psychologów, z uwagi na percepcję dzieci, nauczanie właściwego segregowania odpadów powinniśmy rozpocząć już w wieku 4-5 lat. Ale jak to zrobić w domu?

Najważniejsze, abyśmy sami byli dobrymi nauczycielami dla naszych pociech. Dzieci, jak wiadomo, są doskonałymi obserwatorami. W każdym gospodarstwie domowym muszą znaleźć się pojemniki na poszczególne frakcje odpadów. Od tego należy zacząć. Przebywając z dziećmi, nauczymy najpierw odróżniać od siebie: szkło, plastik, metal i papier. Mogą temu służyć różne zabawy. Dzieci w ten sposób poszerzają swoją wiedzę. Gdy wypiją sok np. ze szklanej butelki lub kartonika, sami zachęcajmy je, aby wyrzuciły opakowania do właściwego pojemnika.

Wiemy już, że nic tak nie wzbogaca i rozwija jak czytanie – to prawda niezaprzeczalna. Warto zatem udać się do księgarni i wspólnie z dziećmi poszukać książek na temat prawidłowego segregowania odpadów. Zapewniamy, że sporo ukazało się już w tym kierunku pozycji. Przy okazji na półkach księgarskich można odnaleźć malowanki, puzzle i inne zabawy planszowe z tego obszaru.

Pamiętajmy, że segregacja to też recykling, nadawanie drugiego życia różnym przedmiotom. Jeśli jesteśmy już przy książkach, to warto wspólnie z pociechami przejrzeć naszą biblioteczkę. Pewnie znajdą

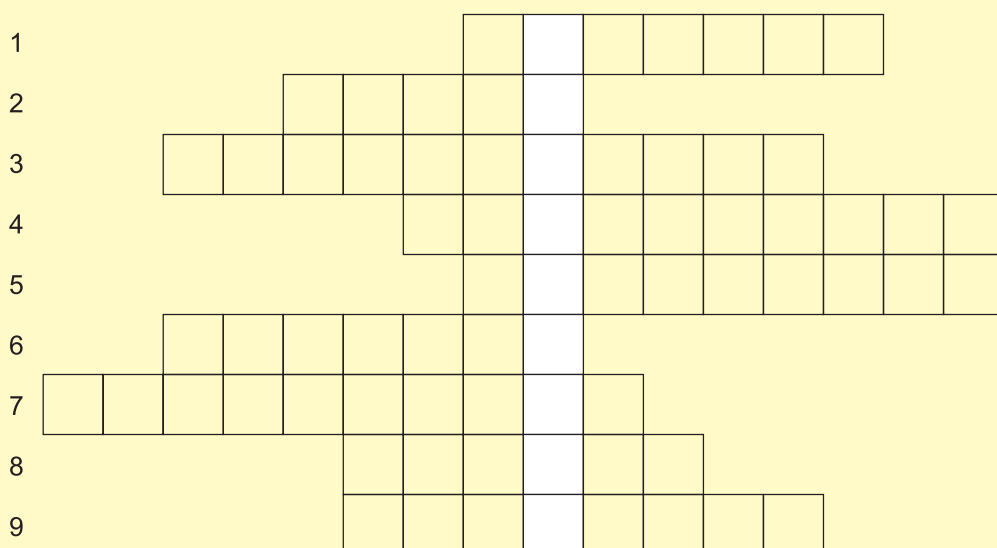
się w niej pozycje, które już wielokrotnie były przez nas przeczytane. Jeśli nie są jeszcze zbyt zniszczone, przekonajmy dzieci, aby osobiście zaniósł je do przedszkola czy szkolnej biblioteczki. W ten sposób uczymy, że mogą służyć dalej innym dzieciom.

Podobnie jest z ubraniami. Przeglądanie szafy może być przyczynkiem do tego, aby wspólnie z maluchami spędzić czas, a przy okazji uczyć ich właściwych zachowań. Ubrania, które są już za małe wrzucamy w obecności dzieci do specjalnie dedykowanych pojemników. Przy okazji wyjaśniamy, im jaka jest ich dalsza droga. A może przekażmy je młodszym koleżankom, siostrzeńcom? Uczmy, że wydawanie ubrań, które oczywiście nie są zniszczone, nie jest obciachem, ale fajną, niezwykle dzisiaj modnym zwyczajem.

Kończąc, nie można pominąć wspólnego gotowania czy pieczenia. Dzieci nie tylko pod naszym czujnym okiem zgłębiają tajną kucharską wiedzę. Jak wiemy, przygotowanie jakiegokolwiek posiłku sprzyja pojawieniu się wielu odpadów. I tu należy również wykorzystać moment na rozwijanie ekologicznej wiedzy.



Rozwiąż krzyżówkę i odgadnij hasło.



1. Wydobywają się z rury wydechowej samochodu
2. Wrzucamy do zielonego pojemnika
3. Miejsce, do którego przywożone są odpady zmieszane
4. Samochód, który wywozi odpady
5. Powtórne wykorzystanie surowca lub materiału
6. Nawóz z wyrzuconych liści i trawy
7. Jest nią gazeta, kartka z zeszytu
8. Jest aluminiowa i wrzucamy ją do żółtego pojemnika
9. Może być żółty, niebieski, zielony

HASŁO Z KRZYŻÓWKI:

.....

Ala segreguje odpady i ma problem do jakiego pojemnika wrzucić plastikową butelkę i puszkę po napoju. Wskaż jej właściwą drogę.



SPALAREK  
BAWI